



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

CENA PRENUMERATY
za miejscowych i zamiejscowych:
Rocznie Rb. 6.—
Półrocznie „ 3.—
Kwartalnie „ 1.50
Miesięcznie — 50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Aleja II M 28, telefon 14 60, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 6-ej do 7-ej wieczorem.
Administracja w dni powszednie od godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano. Zgłoszenia bez zastrzeżenia nie wracają się.
Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA:
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-esej stronie 80 k., na IV-iej 10 k.
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.
Nadsyłane za wiersz 30 kop.
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

Reprezentantem

„GONIEC Częstochowski” na **SOSNOWIEC** i **ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE** jest
Wacław Badurski
(SOSNOWIEC, hotel „Warszawski”).

Reprezentację

„Goniec Częstochowski” na **ZAWIERCIE** objęła księgarnia pani
Z. Hubickiej w Zawierciu.

Magistrat

miasta Częstochowy

zaprasza pp. pracowników zakładów handlowych i rzemieślniczych (przemysłowych) w Częstochowie, o dokonanie w tychże zakładach, w każdym oddzielnie,

wyborów z pośród siebie
po jednym pełnomocniku

z każdego zakładu, a tych ostatnich, t.j. pełnomocników, o przybycie do sali miejscowego ratusza w dniu 9 (22) bm. o godzinie 11 z rana, w celu wybrania

5 delegatów

do komisji, mającej opracować obowiązujące przepisy unormowania godzin pracy i odpoczynku w powyższych zakładach, w myśl prawa z d. 15 (28) listopada 1906 r.

Pp. pełnomocnicy winni przedstawić dowody, zaświadczone przez właściciela zakładu, potwierdzające ich wybór. 171—7-1

Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Magistrat

miasta Częstochowy

zaprasza do sali Magistratu pp. członków Stowarzyszenia Kupieckiego, oraz pp. właścicieli zakładów rzemieślniczych w Częstochowie, którzy w tym ubiegłym wykupili świadectwa przemysłowe, na dzień 8 (21) bm., o godz. 11 przed południem, celem wybrania z pośród siebie 5 pełnomocników do komisji mającej opracować

obowiązujące przepisy unormowania godzin pracy i odpoczynku

w zakładach handlowych i rzemieślniczych w Częstochowie, w myśl prawa z dnia 15 (28) listopada 1906 r. 170—7-1

Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Kalendarzyk.

D. 18 Lutego.

Imiona chrześcijańskie: dziś Maksyma, jutro Konrada W.
Imiona słowiańskie: dziś Wielostawa, jutro Czislawa.
Wschód słońca godz. 7 m. 20, **zachód** godz. 5 m. 09.

Biurowo dla niezamożnych.

We Francji powstało wiele biur takich, gdzie znajduje się dwóch lub trzech sekretarzy, dyskurujących codziennie, aby móc służyć radą lub objaśnieniami ubogim rodzicom, czy

to chodzi o napisanie ważnego listu, czy o wydobycie dokumentu lub świadectwa, o otrzymanie poddaństwa, o poczynienie kroków sądowych, o odebranie spadku i t. d.

Pole do czytania jest szerokie i roboty też nie brak, bo zwyczajem jest, że biuro ofiarowuje swoje usługi wszystkim, bez różnicy wyznania ani przekonań politycznych. Członkowie, pracujący w biurze, mają sposobność do sprostowania wielu uprzedzeń i do uleczenia wielu ran moralnych. Niekiedy otrzymują prawdziwie wzruszające dowody wdzięczności.

Ażby utworzyć biuro podobne, bardzo niewiele potrzeba. Kieszka korespondencji ponoszą zazwyczaj klienci. Mieszkanie można otrzymać darmo w lokalu jakiegokolwiek szkoły, zwłaszcza, że biura bywały otwarte tylko w niedziele. Co do sekretarzy, — to ci przede wszystkim winni być ludźmi dobrej woli, posiadającymi wady praktyczne, które zresztą nabývają się łatwo, — prztem tylko duża wyrozumiałość siebie, cierpliwość i wyrozumiałość.

Punktualność oczywiście jest niezbędna.

Obok wzmiankowanych powyżej biur, są jeszcze inne, zwane „biurami ludowymi”. Te ostatnie różnią się od poprzednich tem, że posiadają delegatów, wybranych z pomiędzy najlepszych robotników z całego kwartału, którzy zawierają stosunki z mieszkańcami tej ulicy, na której sami mieszkają, dowiadując się o ich potrzebach, poczem zapisują ich ządania na kartce, którą oddają w biurze.

Ta instytucja wszędzie daje jak najlepsze rezultaty.

Jubileusz Edisona.

Thomas Alwa Edison święcił uroczystość 60 rocznicy swoich urodzin, a pisma amerykańskie poświęciły mu przy tej sposobności pełne entuzjazmu artykuły.

Edison jest postacią prawdziwie amerykańską równie pod względem rozwoju swej umysłowości, jakoteż i przebiegu życia. — Prace jego z dziedziny telegrafu i telefonu, światła żarowego i techniki prądów elektrycznych posiadają ogromną doniosłość, ale prym pomiędzy nimi dźwiera jego badania i praktyczne rezultaty na polu światła żarowego. Uczeń na podstawie naukowych przesłanek ucznił do wniosku że światło żarowe nie może mieć praktycznego zastosowania, tymczasem Edison, nie troszcząc się wcale o teorię, zadał jej klam swoimi wynalazkami.

Urodził się d. 10 lutego 1847 r., wedle niektórych źródeł d. 18 lutego, w miasteczku Milin, położonym w stanie Ohio, nad kanałem, wiodącym z jeziora Erie do Portsmouth. Po mieczu jest Edison potomkiem holenderskiej rodziny, która około 1787 roku wyemigrowała do Ameryki. Ojciec jego trudnił się handlem drzewa i zboża. Matka, pochodząca ze Szkocji, wpoila w syna popęd do nauki, była bowiem przed zamążpójściem nauczycielką.

Gdy skutkiem wybudowania kolei ruch handlowy na kanale prawie zupełnie ustał, ojciec Edisona zaczął coraz bardziej ubożeć, a widząc upadek swej firmy, przeniósł się do Port-Huron w stanie Michigan.

Thomas Alwa Edison już jako chłopak zamiętnie, lecz bez wyboru czytał książki.

Gdy po raz pierwszy znalazł się w publicznej bibliotece postanowił na widok książek przeczytać wszystkie po kolei. Brał po kolei książki z półki i w ten sposób przeczytał w krótkim czasie „14 stóp książek”. Ale wkrótce zwrócono mu uwagę, że takie bezładne czytanie jest najgorzej systemem pedagogicznym. Mały Tomasz nieuchał rady i wziął się do uporządkowanego czytania. Znamien-

ny jest fakt, że przez całe życie miał przy się do studjowania dzieł Newtona z dziedziny matematyki, ale nie mając należytego przygotowania naukowego, nie mógł poddać temu zadaniu.

Gdy jakiś nauczyciel w przystępny sposób wyjaśnił mu zasady Newtona, mały Edison przyszedł do przekonania, że formuły matematyczne są trudnieniem zupełnie zrozumiałych rzeczy.

Ale trzeba było zarabiać na chleb i Edison został kolporterem dzienników. Pełnił potem rozmaite inne posługi i przeżywał się z trudem przez życie, pracując niezmiernie nad zdobyciem wiedzy i środków do zrealizowania swoich pomysłów.

Dzisiaj posiada w Orange pierwszorzędną pracownię i liczne biura tadzież warsztaty fabryczne, które zostały dla niego wybudowane przez towarzystwa, eksploatujące jego patenty. Pracownia Edisona ma być największą i najlepiej urządzoną na całym świecie. Posiada największą bibliotekę techniczną i muzeum, w którym znajdują się wszystkie minerały i wogóle potrzebne, lub mogące się przydać do jego prac materiały.

Dla fotograficznych zdjęć do jego kinematografu służy osłona budynku, podobnie jak do gramofonu. Już w r. 1890 posiadał Edison 500 ubezpieczonych patentów, a 360 patentów zgłosił u władzy, dającej prawną ochronę wynalazkom.

W r. 1873 poślubił Marię Stillwell, jedną z robotnic, zajętych w jego warsztatach. Dwaj synowie i córka są owocem tego małżeństwa. Już w roku 1881 umarła Maria, a Edison wszedł w powtórne związki małżeńskie z córką pewnego fabrykanta maszyn rolniczych, panną bardzo wykształconą. — Wybudował sobie wspaniałą willę pod miastem Orange i tam zamieszkał z rodziną, która powiększyła się o syna i córkę.

W zacisznej willi żyje Edison dla nauki i rodziny. W młodości wiodł życie ruchliwe, później atoli niechętnie podróżował. W Europie był tylko raz jeden, a mianowicie w r. 1891 przybył na wystawę do Paryża, a przy tej sposobności zwiedził także niektóre inne miasta europejskie.

Pisma amerykańskie złożyły nieszny hold wielkiemu wynalazcy, a prasa europejska również pospieszyła z wyrazami uznania dla niego. Podobaj przestrzeni i czasu, hasło dzisiejszej techniki, jest w znacznej mierze dziełem Edisona, który drogą praktycznych doświadczeń osiągnął tak doniosłe rezultaty.

W dziejach postępu ludzkości ma Edison zapewnią zaszczytną kartę.

NOWINY.

Ogólne.

Kłanianie się na ulicy. Zarząd czeskiego miasta Chrudim zwrócił się do mieszkańców, aby w miesiącach zimowych na ulicy unikano ukłonu przez zdejmowanie nakrycia z głowy a kłanianie się sposobem wojskowym. Rzecz ta, jest istotnie godną zastanowienia się. Heł to przeziębien pociąga za sobą odkrywanie głowy na ulicy w czasie zawieruchy śnieżnej, zimowych wiatrów lub nawet przy spokojnej mroźnej aurze. W zimie używamy najczęściej czapek, pod którymi głowa więcej, niż zwykle, rozgrzewa się często przy szybszym chodzie (w zimie wszyscy szybciej chodzimy) się poci, okrycie więc głowy w tym stanie może się stać, szkodliwym. Grzeźność też, często obowiązkową przypłacamy katarami influenza, nierazko z paleniem płuc, lub nawet przedwczesną śmiertelnością. Aby się nie narząca na takie skutki, idąc ulicą i spostrzegając zdala znajomego, zbaczamy z drogi lub w zbytym nby pośpie-

Wskazywa, poszuki, figury, portrety, rzeźby, rzeźby przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wcho-
dzące, od najwzrostających do najwzrostających wykoncezowania, ze wszystkich krajowych i zagranic-
nych karmia materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty szkatułarskie. Zakład podejmuje
się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamionarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III dem wstany. 203

chu udajemy niewidzących, byle tylko uniknąć niebezpiecznego ukłonu.

Za dawnych czasów, za czasów niewoli i poddaństwa tylko wolni mieli prawo noszenia długich włosów, niewolnikom zaś włosy obcinano i stąd powstał potem zwyczaj odkrywania głowy przed drugim dla pokazania im estrzycznej głowy na znak swej niższości w hierarchii społecznej i stosunku podwładności. Wyrazy „servus”, „sluga” objaśniają niejako i uzupełniają odkrywanie głowy. Czy atoli dziś odkrywanie głowy jest koniecznym lub potrzebnym? Ukłon wojskowy może i powinien uczynić zażość wszelkim wymaganiom towarzyskim, bo da się on stopniować i przystosować do wszelkich różnic wieku i urzędu, od ukłonu koleżeńkiego, przyjacielskiego do ukłonu wyrażającego najwyższy szacunek. Ze jednak nikt nie zechce być pierwszym wyklonującym się z pod dotychczasowego zwyczaju i towarzyskiego przynuszu, przeto starszyzna, a głównie panie powinny tę sprawę ująć w swe ręce dla ochrony swych ojców, mężów, braci i synów przed niebezpieczeństwem zażębienia się.

Zawieszenie pisma. W sobotę został zawieszony w Warszawie na czas stanu wojennego dziennik „Przełom”.

Częstochowa.

Na Macierz Szkolną. Wczoraj w miejscowym teatrze odbyło się przedstawienie amatorskie ze współudziałem orkiestry „Lutni” pod batutą p. Powiadowskiego. Wykonawcy w osobach pan: Jabłonskiej, Frydeckiej, Rutkowskiej, Ozwogkiej, Nowackiej, Siwczynskiej, oraz pp: Naglera, Miłaczewskiego, Marczynskiego, Agdana, Waligóry, Raczynskiego, Zawadzkiego i Widmańskiego byli na wysokości swego zadania, całość szła gładko i poprawnie, c) jest niemal również zasięgą reżysera p. Geldnera. Publiczność, zapelniająca szalenie salę, bawiła się wymiennie.

Szczepienie ospy. Od tutejszego oddziału warszaw. Tow. higienicznego otrzymujemy, co następuje:

Przez ostatnie kilka dni przychodzi do szczepienia ospy tak mało osób, że należy z tego wnioskować, iż wszyscy, którzy chcieli szczepić sobie ospę, już tego dokonali. Wobec tego mamy zaszczyt zawiadomić, iż szczepienie dokonywane będzie już tylko do soboty, t. j. do dnia 23 lutego włącznie. Kto zatem dotychczas niema zaszczonej ospy, niech dokona tego w bieżącym tygodniu.

W przeciągu miesiąca dokonano bezpłatnie 1.100 szczepień.

Ucieczka aresztanta. Stróż aresztu magistrackiego wraz z aresztantem Kłosem udał się do komórki, znajdując się poza granicami aresztu po węgiel. W chwili gdy obaj znajdowali się w komórcie, Kłoc wybiegł z niej, zamknął szybko na klucz komórkę, wciągając w niej stróża i uciekł. Zbiegłego aresztanta dotąd nie odnalaziono.

Przed teatrem. Hłokrotnie w teatrze miejscowym odbywa się przedstawienie teatralne, koncert, odczyt i t. d., przed budynkiem grają, takie damy, które swym zachowaniem się szerzą demoralizację pomiędzy młodzieżą, a nawet zaczepiają kobiety wychodzące z teatru, lub przechodzące ulicą. Pomiedzy innymi dowodami ich cynicznych napaści notujemy fakt następujący: W d. 15 bm. o godz. 6-iej po południu znieważyły spokojnie przechodzącą młodą meżatkę, obrzucając ją wyrazami wstrętnymi, a dopiero wdanie się w to jednego z przechodniów położyło kres ohydnej napaści. Zważywszy że „cmy nocne” mogą grasować tylko w nocy i nie przed instytucjami publicznymi oraz w miejscach, będących środowiskiem miasta, i że powinny zachowaniem się swoim nie zwracać nieczyjej uwagi, a oż dopiero wywoływać skandal i zaczepiać uczciwe kobiety, dziwnym się, że fakty podobne do wyżej opisanego, a stale się powtarzające, są z całą pobłażliwością tolerowane i dotąd nie ukrocone.

Sosnowiec.

Tania kuchnia. W roku 1905 przy żydowskim Tow. zrzeszonym dobroczynności w Sosnowcu utworzoną została tania kuchnia z dobrowolnych składek członków tej sekcji, w której wydawano obiady po 5 kop. dla biednych bez różnicy wyznania. Prócz tego wydawano herbatę i porcje mięsa do domów. Od dnia 29 października 1905 roku do 23 maja 1906 r. wydano obiadów 20.774. Przez lato kuchnia była zamknięta; od 4 listopada 1906 r. do 1 lutego roku bieżącego wydano 2.907 obiadów. Postanowiono kuchnię zamknąć, a w lokalu jej urządzić ambulatorjum dla biednych chorych, którzy dotąd pozabawieni są bezpłatnej pomocy lekarskiej, aż do otwarcia projektowanego szpitalika żydowskiego.

Pomysłowa oszczędność. Jeden z mieszkańców „Zagłębia”, zmuszony będąc przyjeżdżać często do Warszawy dla załatwiania interesów handlowych, wpadł na sześciu-pomysł oszczędności i zabezpieczenia się od wyzysku właścicieli hotelów i pokoiów umeblowanych, w których się zatrzymuje.

Oto, tej zimy szczególnie, wyzysk ten oparto na drożyznie węgla i za napalenie w piecu każą sobie płacić po 40 kop., co za kilkordniowy pobyt wynosi parę rubli.

Oburzalo to naszego podróżnika, postanowił więc przywozić ze sobą za każdym razem pół korce węgla w starej walizce ręcznej, którą bierze ze sobą do wagonu.

Ponieważ pół korce kosztuje go w Zagłębiu

biu 20 kop., przeto zaoszczędza za każdym razem około 10 złotych, dumny będąc niezmiernie ze swego wynalazku.

— Mam wprawdzie trochę fatygi, lecz nie daję się za to wyzyskiwać, a co ważniejsze mam zawsze pokój porządnie napalony, a pozostającą mi ilość węgla — daję na wyjeździe lokajowi, jako „napiwek”, z czego jest bardzo kontent.

Pomysłowa zaiste oszczędność.

Z różnych stron.

Sprawa łódzka. Lokant wchodzi w nową fazę. Oto na piątkowej naradzie robotników fabryki Poznańskiego 36 z pośród 98 skazanych przez lokant na wydalenie postanowilo dobrowolnie ustąpić z fabryki, a i reszta więc się do tego przyłączyło, by tą drogą wytrącić fabrykantom argument do przedłużania lokantu. Jak wiadomo lokantowcy od tego tylko uzależnili puszeczeniu w ruch fabryk. Zobaczymy, czy takie ustępstwo ze strony robotników podziała na związek lokantowcy.

Wybory w Piotrkowie.

Dziś nastąpi zjazd wyborców z gubernii w Piotrkowie.

Ogółem wyborców z gub. Piotrkowskiej, prócz Łodzi, jest 100.

Dziś wieczorem odbędzie się zebranie przedwyborcze.

Jutro po nabożeństwie w kościele farym, o godz. 12-iej w południe, zbiorą się wyborcy w sali Tow. kredytowego miejskiego, celem dokonania wyboru połów.

Przewodniczącym wyborom będzie prezes piotrkowskiej dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego ziemskiego, pan Zygmunt Pionczyński.

Z Częstochowy, Sosnowca, Będzina i Radomska podają na zjazd 26 wyborców.

Centralny komitet wyborczy koncentracji narodowej na postów z gub. Piotrkowskiej zalecił:

- 1) inż. Edwarda Peplowskiego z Sosnowca,
- 2) Stanisława Justynę, gospodarza z piotrkowskiego,
- 3) inż. Władysława Żukowskiego z Sosnowca,
- 4) Władysława hr. Potockiego z Parzymiech.

Co do piątego, to kandydatura roztrzygnię się prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

W charakterze sprawozdawcy na wybory powyższe podają do Piotrkowa redaktor naszego pisma.

Do gwiazd.

— ? —

Dramat w 4-ach aktach przez Leonidasa Andrejewa.

Berlin, w lutym.

Znany autor „Czerwonego śmiechu”, jeden z najwybitniejszych współczesnych nowelistów rosyjskich, niezrównany stylista i wyborny psycholog w stylu Poego, w najnowszym swym utworze, czteroktowym dramacie, przedstawił nam fragment z dzieł rewolucji, malutki, cichy dramat, których tysiące teraz się rozgrywa, może nie z taką siłą, jak to parokrotnie zrobił Gorkij, ale mimo to wyraziście, z pewną spokojną, filozoficzną rezygnacją, która tętni skargą i protestem.

Temat, w ten sposób otrobiony, może więcej nadawał się do noweli, w której spokojna, głębiaka myśl poetyczna nie zatraciłaby swoich proslodilnych konturów, jakie tracić musi siłą rzeczy w oświetlonym kinkietów, z tem wszystkim jednak dramat Andrejewa, właśnie przez swój spokój, niepospolite robi wrażenie, przez melancholijną całość i żwoją działa może więcej, niż namiętne, nieco nieraz za hałaśliwe, a w całości nie wywierające potężnego wrażenia ostatnie dramaty Gorkija (n. p. Wrógowie).

Tu nie ma rewolucji na scenie, zaledwie nikiel odgłosy jej słyszysz się w tętniących bólem sercach, nie ma tej całej żywołowej siły, która zjawieniem się już swym na scenie powoduje żywoc i niesłychaną barwność akcji gorkijowskiej, nie ma pękających bomb i krwawego krzyku, ani jedna ofiara z nóg się na scenę nie wali, nie ma ani jednej twarzy wykrzywionej bezczelnym, cynicznym śmiechem, ani jednej kreatury ludzkiej karmiącej

się łami i potem tysiące jest za to cała ta nieokreślona rozpacza, która, spokojnie, wyczekiwanie dnia zapłaty, który gdzieś się już wśród gwiazd staremu Ternowskiemu jawi.

Całość przepojona jakąś podnieconą, nerwową atmosferą, która z każdym słowem się potęguje, stwarzając w końcu jeden z tych dramatów, który tem jest silniejszy, że ci, których on łamie, krzyku już wydobyć nie mogą, i tylko ból ich kamienieje w posagowe fatum.

Uczony Sergej Ternowski poza granicami Rosji przypadkowo zostaje dyrektorem obserwatorium. Prócz niego trzech asystentów, którzy uciekać musieli, żona i dwoje nieletnich dzieci. Na dworze burza szaleje, raz po raz dzwon ostrzegawczy z wieży jęczy przeciągle. Wszyscy zgromadzeni w izbie i prawie u wszystkich na ustach te same gorączkowe, niecierpliwie słowa: Co się tam teraz dzieć musi?

Inna Aleksandrówna zaniepokojona jest o los syna, który tam pozostał. Jęczący dzwon na wieżę zdławią grozę oczekiwania. Nagle psy zaczynają szczekać, drzwi się otwierają, wchodzi krawny Inny i jakiś robotnik, pół prawie go niosąc, gdyż odłamek granatu go zranil.

Pierwsze pytanie Inny, to co się dzieje z synem. Z wieży schodzi ojciec.

— Nie przeraż się, oje, on jest zraniony i w więzieniu.

A stary, błędzący wciąż po gwiazdach astronom z dziecinnym zdziwieniem się pyta:

— To tam jeszcze ciagle zabijają? Ciagle są walki?

Przybyli, którzy się kilkanaście dni wlekił, znajdując spoczynek i schronienie w domu astronoma.

W drugim akcie przybywa narzeczona Kolji, syna Inny, z wieścią, że w tej chwili musi się Kolję wyrwać z więzienia, a na to potrzeba pięć tysięcy rubli. Matka daje trzy tysiące, resztę asystent Polak. W całym tem zamieszaniu tylko astronom nie stracił ró-

wnowagi swojej i spokoju. Na zarzuty stawiane mu, że z nim nie współczuje, odpowiada:

— W każdej sekundzie na naszym świecie umiera człowiek, w wszechświecie zaś w każdej sekundzie giną pewnie całe światy. Mamże więc rozpaczac i oplakiwać śmierć jednego człowieka?

Narzeczona Kolji, świetny typ dzielnej dziewczyny, zabiera pieniądze i wraca do Rosji.

Na nie się jednak nie przydały wszelkie usiłowania. Kolja dostaje pomieszania zmysłów.

Więc ta drugoce wprost wszystkich. Przez chwilę ma się wrażenie, że matka tego nie przeżyje. I znów jeden tylko Ternowski nie rozpacza. Pewno! matka miała tylko syna, a on tysiące gwiazd jeszczę! Dla niego nie istnieje żadna śmierć, żadna śmierć dla syna wieczności. A może dlatego zostaje tak spokojnym, że gwiazdy odsłoniły mu zasłone przyszłości, z poza której w blasku ich srebrnym zobaczył to, co zwykłym oczom jeszczę zakryte. Słowa, którymi pociesza rozpaczającą narzeczoną syna, nie tylko brzmią ukojeniem ale jakąś tajemniczą otuchą, czemś, z czego zwierzyły mu się nocą błyszczące globy:

— Kto dał ci tę czułą duszę, czyje myśli uszle z nikomej cielesności dalej w tobie żyją. Czyż możesz powiedzieć, że to twe własne myśli? Twoja dusza jest tylko oltarzem, na którym służbę Boga, syna wieczności odprawuje. I wyciągając ręce, wola głosem, w którym ból za synem słabym już echem dźwięczy:

— Witam cię mój nieznan, daleki przyjacielu!

Przyznać trzeba, że wystawiono dramat Andrejewa z takim zrozumieniem, oddaniem i w tak przepysznej szacie, jakiej w Berlinie już dawno nie pamiętamy.

A. S.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z prawdziwym zdumieniem dowiedziałem się z „Gońca częstochowskiego”, iż tutajse Towarzystwo ogrodnicze, zaledwie od kilku miesięcy prosperujące, już ma zamiar urządzić wystawę ogrodniczą, — gdyż zwykłe Towarzystwo ogrodnicze urządzają wystawy, po kilkoletniej owocnej działalności i wpływie na rozwój ogrodnictwa. Na Zachodzie, gdzie ogrodnictwo stoi na wysokim szczeblu rozwoju, można o czemś podobnym pomyśleć, ale nie u nas, gdzie ono jest jeszcze w kolebce.

Termin otwarcia wystawy wyznaczony na miesiąc czerwiec, jest najniepewniejszą chyba, ponieważ główny kontyngens przypuszczalnych wystawców będą stanowili hodowcy warzyw, którzy z powodu niewłaściwego terminu wystawy, nie mogliby wziąć w niej udziału i wogóle w czerwcu, kiedy wegetacja roślinna znajduje się w początkowym stadium rozwoju, tak, że nietylko hodowcy warzyw, ale i hodowcy szkółek owocowych i t. d. nie mogliby uczestniczyć w wystawie. Mając na względzie wyżej wymienione przyczyny, Towarzystwa wystaw ogrodniczych, nie urządzają w czerwcu wystaw ogrodniczych, z wyjątkiem wystaw roz.

Sądząc, że Szanowna redakcja raczy nie odmówić gościnności w swym poczytnym piśmie powyższym uwagom z powodu projektu wanej wystawy, upostaję i t. d.

Władysław Zawada.

Wyjaśnienie.

Otrzymałmśmy co następuje:

Na ostatnim ogólnem zebraniu członków Towarzystwa szerzenia wiedzy w Częstochowie rozpatrywano pomiędzy innemi sprawę przyjmowania książek żargonowych do biblioteki Towarzystwa, która to sprawa została rozstrzygnięta w ten sposób, że książki żargonowe mają dostęp do biblioteki, o ile zarząd uzna je za odpowiednie pod względem treści i tendencji. Jako gorący zwolennik bojkotu żargonowej literatury wystąpił pan dr. Sian. Nowak, który swoje przemówienie odwołał w N. 32 „Gońca Częstochowskiego”.

Dowiadujemy się z niego, że niedopuszczenie żargonu jest koniecznem, aby odgrodzić się od nacjonalizmu żydowskiego, że „wśród żydów znajdują się tłumy ciemne, wsteczne, obce wszelkiej kulturze” (czy tylko wśród nich?) że „wśród żydów nie nastąpił wyraźny rozłam na sjonistów i przeciwników sjonizmu (!)!”

Ustępy te dowodzą, że szanowany autor nie zdaje sobie zupełnie sprawy z faktu daleko idącego zróżniczkowania się żydów pod względem przekonań politycznych i społecznych i że nie zna wcale programów różnych partii politycznych, mających zwolenników wśród ludności żydowskiej.

Pragnąc jedynie wyświetlić istotny charakter działalności Towarzystwa szerzenia wiedzy, ograniczę się do rozbioru tych tylko wywiadów p. dr. N., które znajdują się w bezpośrednim związku z obchodzącą nas sprawą.

Pan dr. N. twierdzi, że żargon i tendencja nacjonalistyczno-żydowska to jedno i to samo, będąc zas przeciwnikiem wszelkiego nacjonalizmu, nie może dopuścić książek żargonowych.

Wychodząc z założenia p. dr. N., że żargon i nacjonalizm to pojęcia równoznaczne, musielibyśmy przypuścić, że każdy żyd, który mówi i czyta tylko w żargonie jest zarazem sjonistą, wiemy jednak doskonale, że masy żydowskie, które innego języka prócz żargonu nie znają, nie mają nic wspólnego ze sjonizmem. Z drugiej strony mamy zajadłych sjonistów, występujących przeciwko żargonowi i uważających hebrajski za jedyny język właściwy żydów.

Na czem opiera się obawa, że działalność Towarzystwa szerzenia wiedzy przyjmie charakter nacjonalistyczny, — chwilą gdy zgadza się w zasadzie przyjmować książki żargonowe?

Wszak kierunek działalności każdej bez wyjątku instytucji zależy wyłącznie od zarządu, zaś wśród członków zarówno starego jak nowego zarządu niema ani jednego nacjonalisty żydowskiego, przeciwnie wszyscy kierownicy Towarzystwa są zdecydowanymi przeciwnikami sjonizmu.

Prawdziwą zagadką dla mnie jest pytanie w jaki sposób instytucja może się stać sjonistyczną, skoro zarząd najenergiczniej zwalcza sjonizm.

Fakt, że pewna grupa sjonistów chciała, czy chce ofiarować pewną ilość książek żargonowych jeższe niczego nie dowodzi, gdyż zarząd (w danym wypadku przeciwnik sjonizmu) decyduje dopiero, czy książka ze względu na swą treść może być wogóle dopuszczana do biblioteki.

Towarzystwo szerzenia wiedzy, musi ją szerzyć w każdej postaci i wszelkimi drogami, o ile pragnie spełnić główny swój cel, a więc również za pomocą książek żargonowych.

Zbyteczniam jest chyba dowodzić, że istnieje u nas masa żydów, nie znająca innego języka prócz żargonu i nie mająca nic wspólnego ze sjonizmem, która laknie zdrowego pokarmu duchowego. Obowiązkiem Towarzystwa szerzenia wiedzy jest dostarczyć tej ludności spragnionj pokarm duchowy już w chwili obecnej, nie czekając aż stosunki się z gruntu zmienią i wyrosnie nowe pokolenie dobrze władające językiem polskim.

Żargon to nie wytwór nacjonalizmu żydowskiego lecz warunków dziejowych, wśród których wypadło żyć żydom i licznym ograniczeń politycznych i społecznych, które do dziś dnia sprzyjają wyodrębnianiu się ludności żydowskiej.

Powiadają, że zadaniem Towarzystwa szerzenia wiedzy jest krzewienie zamytowania dla polskiego języka, wprowadzenie zaś żargonu czyni pracę w tym kierunku niemożliwą.

Pierwszą częścią tego twierdzenia uważam za zupełnie słuszną i nie wątpię, że Zarząd zajmie się energicznie urządzeniem kursów dla analfabetów, otwieraniem szkół wieczornych i t. p., z chwilą, gdy nie będzie krępowanym w tej działalności.

Jak żydzi garną się do oświaty, wie najlepiej p. dr. Nowak z czasów, gdy był na kursach dla analfabetów i odczytach, większe bowiem nieznów i słuchaczy stanowił żydzi.

Wymienione zadanie nie wyklucza atoli możliwości, powiem nawet, pobowiazku szerzenia wiedzy w tych sferach, które dzięki brakowi szkół i ograniczeniom nie zdolali posiadać znajomości języka polskiego.

Zatrzymam się obszerniej na sprawie książek żargonowych, aby wykazać, że pogłoski o nacjonalizmie jedynej u nas instytucji kulturalnej postępowej są pozbawione wszelkiej podstawy.

Pan dr. Nowak mówi o rzekomem nacjonalizmie skutkiem nieporozumienia, znaleźli się już jednak ludzie, którym wszelka działalność oświatowa w duchu szczerze postępowym jest solą w oku, i którzy korzystają z tego wystąpienia, aby pod płaszczykiem obrony postępu oczernić Towarzystwo w oczach szerzej publiczności. Ostatni względ nakazuje każdemu, komu leży na sercu rozwój naszych sił duchowych, demaskować tego rodzaju nieproszonych obrońców polskiego postępu.

Stanisław Lertz.

Częstochowa, dnia 2 lutego 1907 r.

Telegramy.

Zniesienie stanu wojennego.

Petersburg 17 TAP. W Aleksandrowskim nowomoskiewskim, pawłogradzkim powiatach ekkaterynowosławskiej gubernii oprócz kolonji amur, w Niżnieднепровску, nowomoskiewskiego powiatu, jak również w miastach Jelisawetgrad, Aleksandria z ich powiatami chersońskiej gubernii, zniesiono stan wojenny z zamienieniem na ochronę wzmocnioną z terminem rocznym.

Wyrok.

Krasnojarsk 16 TAP. W sprawie powstania zbrojnego w 1905 roku szeregowców skazano: 9 na roboty ciężkie od lat 4 do 8, 101 do rot aresztanckich, jednego na 3 lata, 4 do bataljonu dyscyplinarnego, 1 na areszt na 3 dni; cywilnych skazano: 45 do domu poprawczego od roku do lat 2, 37 na więzienie od 1 miesiąca do roku.

Centrum niemieckie.

Berlin, 17 T. wł. Stronnictwo Centrum zwołało wielkie zebranie w salach Konkordji. Jako główny mówca wystąpił poseł Erlberger, który mówił na temat wyniku wyborów. Miedzy innymi rzeki, że Centrum nie da się użyć jako koń posilkowy. W ostatnich tygodniach koń centrowy tyle się najadł obroku opozycyjnego, że tego nie zapomni.

Wielu słuchaczy narodowców głównie starszych wiekiem i studentów wystąpiło z hałaśliwym protestem. Kiedy im głos odebrano, wśród śpiewu „Deutschland, Deutschland über alles” opuścilo salę. O północy zebranie zakończono.

Napad b. spiskowców.

Belgrad, 17 TAP. W skutek antagonizmu panującego pomiędzy byłymi spiskowcami i ich przeciwnikami 4 oficerowie b. spiskowcy napadli na ulicy na członka skupeynij Napredniaka i Marinkowicza i ciężko poranili szabłami.

Zamach na gubernatora.

Nowy Morgelan 17 TAP. Do przechodzącego obok cerkwi gubernatora wojennego Jerginskiego okręgu, Pokotihly, strzelał nieznajomy, lecz chybił i zranił w nogę żołnierza ordansa, towarzyszącego gubernatorowi. Napastnik począł uciekać, lecz zraniony przez ordansa upadł i został zatrzymany.

Odezwa gubernatora.

Białystok, 13 TAP. Gubernator w odezwie ostrzega ludność przed szkodliwemi pogłoskami rozsiewanemi przez partje skrajne, w celu podważenia zaufania do rządu oraz wzywa ludność do wybierania na posłów ludzi odpowiedzialnych. Odezwa zakończona końcowemi słowami Najwyższego Manifestu z d. 22/7 z. r.

Wykrycie podkopu.

Irkućk, 16 TAP. W jednym z baraków Aleksandrowskiego więzienia etapowego, w którym znajdowali się więźniowie polityczni, wykryto podkop i udaremnilo ucieczkę.

Bandytyzm w Persji

Taurędza 16 TAP. Nad Urmiją odbywają się ciągle napady; zabijają mieszkańców okolicznych; zorganizowała się ogromna banda rozbojników, która wtargnęła do miasta.

Szkoły dla japończyków.

Waszyngton 16 TAP. Pomiędzy rządem a delegatami z Kalifornii nastąpiło porozumienie, wskutek którego Kalifornia zamyka szkoły dla japończyków i ci bezwarunkowo mają być przyjmowani do szkół, przeznaczonych dla „białych”.

Załatwiony zatarg.

Waszyngton, 15 T. wł. Ambasador z Japonii przyjął już imieniem swego rządu projekt ugody co do emigracji japońskiej do Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza Kalifornii. Projekt ten polega na zasadzie, że Japończykom, nie posiadającym specjalnego paszportu swego rządu, wstęp na ziemię amerykańską ma być wzbroniony. Ugodę tę przyjęli także reprezentanci stanowego rządu kalifornijskiego.

Manewry morskie

London, 15 TAP. Eskadra pod dowód admirała Wilsona, dowodzącego ochroną brzożów, będzie się łączyć w określonych terminach z eskadrą kanału La Manche, w celu odbywania manewrów pod kierunkiem Beresdorfa.

Represje szkolne.

Królewiec, 14 TAP. Celem ukończenia strajku szkolnego rząd przesłał władzom okólnik, nakazujący przedsięwzięcie najsurowszych środków przeciw osobom dopomagającym do strajku.

Wydalenie.

Berlin 14 T. wł. Dwuch studentów wyższej szkoły technicznej w Dreźnie wydano z granic Saksonji za wzięcie udziału w agitacji wyborczej do parlamentu na rzecz partji socjal-demokratycznej.

Kradzież w galerji obrazów.

London, 14 T. wł. W galerji obrazów mr. Charles Wertheimera wycięto i skradziono cenne obrazy sławnych malarzy Gaißborough i Reynoldsa. Obrazy te szacują blisko na 300 tysięcy rb. Oprócz tego uszkodzili złoczyńcy jeższe kilka obrazów, usiłując je wyciąć, i skradli także kilka emaljowanych złotych etui. Cała strata wynosi około pół miliona rb. Sprawcy znikli bez śladu.

Tłumna dezercja.

Suez, 16 T. wł. Biuro Reutersa donosi: Turecki okręt „Hodejda”, z którego, jak wczoraj doniesiono podczas przejazdu przez kanał zbiegło wielu żołnierzy, wysadził na ląd 17 rannych. Podczas nieczeki 10 żołnierzy zginęło od strzał lub utonąło. Reszta 300 żołnierzy, którzy dezertowali, uszła na ląd.

Opodatkowanie bezdzietnych.

Parýż, 16 T. wł. Senator Piot, który nieustraszenie występuje przeciw wynudnieniu Francji, nadesłał na ręce ministra skarbu list z protestem, aby w nowym projekcie podatku dochodowego wszyscy na równi byli traktowani. Piot domaga się, aby obywatele bezdzietni, lub mający jedno dziecko, płacili szczególny podatek, a obarczeni liczną rodziną nietylko od podatku byli uwolnieni, ale otrzymali nawet jakąś premję.

Babbit Metal Hoyt

tapi się z łatwością w odkrytych kotłach; w odlewach przyjmuje dokładne kształty każdego modelu. Odnacza się własnością wysysania w siebie smarów i długiego ich konserwowania, wpływa przeto na znaczną oszczędność w użytkow. takowych.

Metal Hoyt nie rozgrzewa się, nie kruszy się i daje się kuć.

Fabryka wyrabia metal w 5-iu gatunkach do wszystkich celów fabrycznych. Skład nasz na gub. piotrkowską i radomską mieści się przy kantorze p. Salomona Guttmana w Będzinie, № telefonu 134, dokąd z zapytaniami i zamówieniami prosimy się zwracać.

Rusko-Amerykańskie Towarzystwo Metalowe w Petersburgu.

Instytut Gimnastyki i fechtunku

St. Kiffora,
ulica Teatralna № 13,
dom p. Kohna,
dla pań, panów i dzieci od 5 lat, codziennie. W niedziele i święta wejście po 20 kop. od rana do 10 wieczór. 124—3-2

„Fluid“ jedyny najlepszy środek do smarowania, od reumatyzmu—60 k.

„Agar“ niszczy odciski w ciągu paru dni—30 k.

„Syrop z Ziół Alpejskich“ dla dzieci od kaszlu i chrypkii—40 k.

„Verol“ wypróbowana woda na włosy i usunięcia lupieżu—75 k.

„Skabin“ od świerzby i wysypek, dla dorosłych i dzieci—50 k.

„Dermina“ od piegów i żółtych plam—50 k.

Wina: Rabarbarowo, Chinowe i Pepsynowe na najlepszych winach przyrządzane—po 75.

Poleca Apteka St. WĄGROWSKIEGO w Częstochowie, pod Jasną-Górą. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 176—10-1

Potrzebny wspólnik z kapitałem 3,000 rb., dla dobywania szpatu wapiennego. Kopalnia obfita. Zbyt zapewniony. Warunek osobisty udział w pracy. — Adres: Skarżyce plebania, poczta Zawiercie. 174—3-6

D. Rappaport.
Najlepsze źródło zakupna rzetelnych win.

WINIARNIA
i znakomita kuchnia.
Codziennie świeże ostrygi.
KATOWICE obok poczty. 1188—

Ładne ogłoszenia:

Do wynajęcia od 1-go kwietnia: Sklep, siedm pokoi, ogród owocowy, spacerowy z werandami, odpowiednie piwnice. Stajnie, obory. Stodola, lodownia, przy ulicy Cmentarnej № 22. Wiadomość u właściciela restauracji, Warszawska № 39—p. Wodzńskiego. 156—3-1

Do wiadomości i szan. mieszkańców Sosnowca i okolicy podaje się, że szkoła muzyczna w Sosnowcu rozpoczęła lekcje i przyjmuje w dalszym ciągu zapisy nowych uczniów i uczennic. Kancelarja szkoły jest czynna codziennie od 4 do 6 po południu. Ulica Główna № 1 s. 167—2-2

Do sprzedania herbarciarnia z powodu wyjazdu. Częstochówia. Plac Wieluński № 53. wiadomość w herbarciarni. 173-1

Magiel do sprzedania, w dobrym stanie. Ulica Teatralna № 46. —3-1

Potrzebni terminatorzy do zakładu mechanicznego. Warszawska 83. 172—

Restauracja „Wacława Świdarskiego, dawniej I. Fuchsa, Aleja I dom W-go Tomczyka. Wydaje obiady postne, od godz. 12—4-ej w środy, piątki i soboty. We wtorki wyborowe flaki po kop. 20. Obiad postny kop. 40. Obiad niedzielny kop. 40. Kolaćca i la carté. Dla uprzyjemnienia chwil Szan. gości codziennie grywa muzyka od godz. 6 wieczorem do 11. Pozostaje z szacunkiem Wacław Świdarski. 167—

Pracownia artystyczna

rzeźbiarsko-sztukatorska wykonywa w różnych stylach szczegóły zdobnicze do kościołów, domów i pokoi. Wyrób w cemente, terrakocie, gipsie itp. Rysunki na żądanie. Ceny przystępne. **Stanisław Ryżek.** 179—52-1 ul. św. Barbary 8.

Na sezon wiosenny!
Wyberowe nasiona już przygotowane, a ceny wskutek konkurencji niebывале nizkie, gdyż o 20 do 25 proc. niższe od cen warszawskich, o czem każdy może się przekonać, żądając mego cennika. 143—10-1
Piecarki codziennie świeże. Zakład Ogrodniczy **S. Jastrzębskiego** w Częstochowie, Aleja II № 16, telefonu № 65.

Wielbywała nowość!!! Korzystajcie z okazji! Każda osoba fotografująca się w naszym zakładzie otrzymuje „Premjum“ bezpłatnie: broszkę, szpilkę do krawatu, parę spinek, lub brośki za swoją fotografią. Tuzin wizytowych fotografii tylko Rb. 2, tuzin gabinetowych Rb. 5, portret naturalnej wielkości Rb. 3.50. Pierwszorzędny Zakład Artystyczno-Fotograficzny istniejący od 1870 r. **B. Woltenberg i S-wie,** II-ga Aleja № 40, dom Bressla.

Uwaga!!! Fryzowanie i czesanie pp. bezpłatnie. 44—

Egzystujący od 1866 roku,
Skład nasion
H. Wrocławski
vel **BRESLAUER,**
Nowy Rynek № 14.
Poleca na nadchodzący sezon: świeże i nowe gatunki **Nasion Ogrodowych** polnych, po cenach umiarkowanych. **H. Wrocławski.** 72—10-1

Stacja miejska elektr. podaje do wiadomości pp. odbiorców, że od Marca r. b., dostarczać będzie 125—10-1

energję elektr. do motorów.

MLECZARNIA „Helena“
Waty kolejowe. Hotel Victoria.
Poleca mleko świeże dwa razy dziennie z folwarku „Lisniec“, oraz masło, ser, jajka, powidła. Miód gęsty, śmietnie, kwasne mleko. W lokalu osobnym wydaje się na porcję pyszną kawę herbaczną i mleko doskonałe. 177—4-1

Sprzedaje się lasu 50 morg na wyręb, przeważnie stęplowy, sosna i buczyna od stacji Zawiercie 6 wiorst. Informuje—Skarżyce, plebania, poczta Zawiercie. 168—3-1

ZEGARKI




Polecamy **Zegarki „OMEGA“** które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.

Reprezentantem na **Sosnowiec** i okolice jest **J. Fürstenberg** który ma bogato zaopatrzone sklep w zegarki „OMEGA“ złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy **Modrzewojskiej.** 83—

Zegarki „Omega“

CONSTIPATION FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw **CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**



PILULES DE CASCARA MIDY

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spoczynkiem. Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

Oddział Techniczny **T-stwa „PROWODNIK“** Sosnowiec. Telefonu № 202.
Wyroby Gumowe, Asbestowe, Linoleum.

T-stwo „FERRUM“ Oddział w Sosnowcu, 43—
TELEFON № 202.
Artykuły techniczne, żelazo, cement, węgiel.

Park-Sanatorium dla chorych na **serce i nerwy.**
Leczenie alkoholików—Odtuszczenie. Leczenie chorób żołądka i kieszek. Całkowity system wodolecznicy. Prospekty.—
Dr. HAYN
Bytom G. Ś.— 166—10-1 Lekarz chorób nerwowych.

Dozwolony przez władze Lekarskie Min. Spraw Wewn. za № 2379.

Ratujcie WŁOSY!!
Środek przeciw WYPADANIU włosów



„Captolin“ wzmacnia cebulki włosów i usuwa rądyk. łupież. Cena fiakonu rb. 1 i 1 kop. 50 Skład główny w skł. aptecznym **Stanisława Hamburga** w Częstochowie, Aleja II № 32. **ŻAŁAĆ WSZĘDZIE!!**

Wydawca. **F. D. WIRKOWSKI.**